

Nulla (3W), Chyba ją znałem cz. 2 (SPG Dystrykt)

Dopiero dziś otwieram tobie drzwi od domu
Jest mi wstyd bo ten dom, było domem z pozoru
Ojciec pił do zgonu, oddał __ nałogu
Matce brakło sił, wybrała drogę do grobu
Z czasem molestował mnie i bił bez oporów
Jak tu żyć bez upiorów?
Nienawidziłam wieczorów, nienawidziłam sienie
Nie rozróżniałam kolorów i nie chodziło o ciebie
Ty, ty byłeś tęczą na niebie, ręką w potrzebie
Aniołem stróżem

A ja?

Ja byłam męką dla ciebie
Niedostępną ,jak nie wiem, dziś powie tchórzem
Nie., nie mogłam tak dłużej, w tej skórze
Katusze wciąż raniły mą duszę
Ja czułam, że krztuszę się życiem,
Że muszę uciec stąd
W Berlinie byłam zwykłą dziwką
Studia: kierunek prostytutka
W nocy w łóżkach zarabiałam dobry w chu* hajs
Proch, wódka, miałam dość już
Myślałam o popełnieniu samobójstwa
Lecz nagle na świat przyszła moja córka
Na ścianie nie mam już plakatu Kurta
I nucę jej codziennie kołysankę do łóżka
Musiałam Cię spotkać i poczuć czułość
Kochać się z tobą nie oszukując
Ciężko żyć codziennie pokutując
Teraz wiem, że życie jest dla tych co budują
Przepraszam, szczerze żałuję
Wybaczysz?
Nie wiem, czy wybacza się tchórzem
Nie masz wrażenia, że nas podsłuchują?
Muszę kończyć a wnioski zostawmy ludziom

Mówiła mi: idź przez życie po prostej, a prostsze okażą się dni
Mówiła mi: życie może być szorstkie, a pośpiech najostrzejszą z brzytw
Mówiła mi, że uczucie pomostem, że z pierwszym, lepszym gościem to wstyd
Mówiła mi, że takie są najgorsze, co w ciszy kochają swój krzyk